

„SŁOWO” wstępuje we wszystkie prawa i przejmuję wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej”.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicz 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu wraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Wiersz nonparelłowy przed tekstem 800 mk.; w tekście 400 mk.; na tekście 160 mk. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

KINO-TEATR
„HELIOS”
róg Wileńskiej i Mickiewicza.

ATLANTYDA

Wszystkie zdjęcia dokonywane były w Afryce w pustyni Sacharze i w jej okolicach.
Dyrekcja uprzejmie prosi publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

w 2 serjach, 12 częściach według słynnego głośnego romansu Benoit. Obraz uzyskał gwiazda Paryża władz.

Prasa całego świata

zwróciła uwagę na wyjątkowo artystyczną grą artystów i wystawę filmu „Atlantida” 96 dni.

Złoty medal w Grand-Palais w Paryżu.

ATLANTYDY S. NAPIÓRKOWSKA.

zwróciła uwagę na wyjątkowo artystyczną grą artystów i wystawę filmu „Atlantida” 96 dni.

Antinei słynna piękność,

W Paryżu w 3 kinach szła „ATLANTYDA” 96 dni.

Bank Handlowy w Warszawie Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.

Bank Handlowy w Warszawie i Bank Ziemi Polskiej w Lublinie komunikują, iż weszli w zaprzyjaźnione stosunki w celu prowadzenia jednolitej działalności bankowej.

W tych warunkach Bank Ziemi Polskiej w Lublinie uważa za zbędne utrzymywanie własnych Oddziałów w Warszawie, Łodzi, Radomiu, Sandomierzu i Końskich, gdyż w tych miejscowościach Bank Handlowy w Warszawie posiada swoje placówki.

Wobec tego Oddziały Banku Ziemi Polskiej w Lublinie w wyżej wskazanych miejscowościach od dnia 15 września r. b. przestaną być czynne i wszelkie operacje, będące w toku w tych Oddziałach będą przekazane Poddziałom Banku Handlowego w Warszawie, znajdującym się w tych miejscowościach.

Uwagze kooperatyw, związków i kółek!

Jedyną, chrześcijańskie źródło zakupu, towarów bławatnych, jako to: welen, szewlotów, kamgarnów, kortów, cągów, oksfordów, płócien, medapolamów itp. po cenach ściśle hurtowych

W SKŁADNICY „KOŁA POLEK”

Warszawa, Nowy Świat 72 (w podwórzu).

Uwaga! Na ządanie udzielimy chętnie bliższą informację. 3-1

Zadania Ziemi Wileńskiej.

Inteligencja całej Polski, a więc i Ziemi Wileńskiej będzie odegrać podczas wyborów rolę biernego widza. Jedynie minimalny odsetek, a raczej minimalne promille inteligencji przyjmie w nich udział żywszy, zawodowo pracując w sztabach organizacji ludowych i robotniczych. Pamięto tego wypadła nam przed wyborami określić, jakie są zadania Ziemi Wileńskiej wobec ogólnej państwowotwórczej pracy Rzeczypospolitej.

Nie mówimy tu o ogólnych zadaniach, która polegałyby przede wszystkim na uzdrowieniu ustroju politycznego Polski, a nawet zbudowaniu dla naszego państwa nowego ustroju, bardziej odpowiadającego drodze rozwojowej i aspiracjom historycznym narodu polskiego. Mówimy o tych specjalnych zadaniach, które przedstawiciele Ziemi Wileńskiej, o ileby ich obrała cywilizowana część ludności wnieść mogli na forum Sejmu.

Naród, pozbawiony własnego państwa przez lat półtora, pozbawiony myśli państwowej, nie może odrazu się zdecydować na właściwą orientację w dziedzinie polityki zagranicznej. Myśl państwową wspomóc musi myśl i orientacja polityczna poszczególnych prowincji. Jeżeli w państwach normalnych kierunek polityki zagranicznej jest wykreślany przez instytucję odrębną, samodzielną, przez specjalnie dobieranych ludzi, to w takim państwie jak nasze, które nie odziedziczyło żadnych ogólnonarodowych tradycji zarówno materialnych, jak metodycz-

nych w dziedzinie polityki zagranicznej, — musi te tradycje wspomóc samorzutna orientacja społeczeństwa pewnej dzielnicy.

Ziemia Wileńska posiada pewne tradycje polityczne, które powinny służyć za podwalinę myśli państwowej polskiej. Państwo polskie nie należy ani do Zachodu Europy, ani do „Mitteleuropa”, Polska jest najpotężniejszym obecnie państwem Wschodu Europejskiego. Dlatego też Ziemia Wileńska, jako wschód Polski, musi w wielu wypadkach być przedmiotem orientacyjnym dla polityki polskiej.

Powtórze Ziemia Wileńska jest terenem, na którym problemat narodowościowy występuje jaskrawiej niż gdziekolwiek. Społeczeństwo naszej ziemi wypowiedało nieraz zdrowe i oryginalne poglądy na rozwiązanie tej kwestji. Od jej korzystnego rozwiązania zależy, czy Polska ma być państwem potężnym, czy też skurczyć się do swoich granic etnograficznych, a co zatem idzie, przestać istnieć.

Po trzecie Ziemia Wileńska należy do kompleksu ziem kresowych, które przez półtora lat walczyły z nawałą moskiewską. Broniły się, ale ze skutkiem. Broniły żywiołu polskiego na ziemiach białorusko-polsko-litewskich, posługując się specjalną metodą, imponującą cywilizacyjną wyższością tego żywiołu. Dzisiaj tę metodę odwrócili agitatorowie tu przybywający. Nie chcą już imponować wyższym poziomem kulturalnym polskości, lecz przystępują do licytowania bolszewizmu. Wydaje się

Dr D. Zeldowicz

powrócił z zagranicy i wznowił przyjęcia chorych. Mickiewicza 24-4.

Teatry Wileńskie.

CZWARTEK.

TEATR WIELKI	Dziwaczka z Holandji operetka.
TEATR POLSKI	Pelikan
TEATR im. Syrokomli	Widowisko zawieszono.

nam jednak, iż dawna metoda była właściwsza.

Czy które ze stronnictw polskich, działających na Wileńszczyźnie, podejmie takie zadania?

Narodowa-Demokracja wraz z temi wszystkimi kierunkami politycznymi, które ona swoją myślą karmi, jest partją, której orientacja nastawiona jest nie na wschód Polski, lecz na Wielkopolskę. Jej serce, jej dusza, wszystko to mieszka w Poznaniu. Orientacja i taktyka zesłużonej dzielnicy Piastowej jest teraz programem politycznym tej partji. Narodowa Demokracja nie chce akkomodować tego programu do wymogów ogólnopolskich, nie chce zrozumieć, iż to, co mogło wystarczyć jednej dzielnicy, nie może wystarczyć całemu odrodzonemu państwu polskiemu.

P. S. L. Piast nie posiada żadnych wytycznych linii w dziedzinie politycznej. Problem społeczny, zaspokojenie interesów kasty chłopskiej—oto całość zadań tej partji. Przecież teoretykiem politycznym tej grupy jest p. Jan Dębski, który, po pokoju w Rydze, nieszczęsnym dla Polski, gdzie był prezesem delegacji pokojowej, po dziwnie ordynarnem załatwieniu sprawy Sawinkowa, powinien być razem z prof. Grabskim wpisany na listę nieboszczyków politycznych.

Niektórzy członkowie autonomicznej grupy „Piasta” ziemi Wileńskiej próbowali nadać temu ugrupowaniu kierunek polityczny. Zawiedli się. Byli przegłosowani wewnątrz swej grupy.

MAI-MAI

SZUSTOWA

Żądajcie

wszędzie.

Lecznica chirurgiczna

D-ra Dembowskiego

Wilno, Mała Pohulanka 9.

Przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

„Wyzwolenie” jest grupą również pozbawioną programu politycznego. Jej metodą jest licytowanie wszystkich innych radykałów wśród wólcian, jej hasłem „Piłsudski”. Ale jaką treść wkłada w to popularne nazwisko, nie wiemy, nie wiedzą też zapewne i wszyscy agitatorzy wyzwolenicy. „Robota” ich pochłania;—cudne, wielkie, bujne żniwo.

„P. P. S.” nie jest partją państwową, ale socjalistyczną. Mimo sentymentalno-patriotyczne zwroty niektórych polskich socjalistów, socjalistyczna praca żadnemu państwu wyjść na dobre nie może.

„Rady Ludowe” nie należą do kierunków politycznych, które wyszły ze społeczeństwa Ziemi Wileńskiej. Przyjechały tu za biletami drugiej klasy, aby spróbować swych sił i przemieszkać przez kilka sezonów.

Praca polityczna prowadzi się pod znakiem dekoncertacji. Z gło-

sów, oddanych w ziemi Wileńskiej, skorzystają jakieś tam centralne zarządy partyjne, złożone z ludzi nieznanymi, lecz zżyłymi z sobą i żyjących życiem odrębnym, o taki mały światek, jak to się czasami zdarza wśród stołecznych lub prowincjonalnych zespołów scenicznych. Praca polska, praca klas oświeconych na Kresach, kontynuowanie tyloletnich nadludzkich wysiłków musi sobie znaleźć inną ekspozyturę niż Sejm.

Inteligencje ugrupowania nie zważają na szali wyborczej. Podczas wyborów ludzie wykształceni nie mają do gadania. Miejmy nadzieję, że przy przyszłych wyborach już tego nie będzie, że będzie jakoś inaczej.

Cat.

„Kurjer Poranny” pod okrzykiem „potworne tyry” zamieszcza wiadomość, iż cyfra studentów-Polaków w 60 tysięcy z przed wojny spadła na 25 tysięcy. Dziwimy się skąd aż tyle?

Przeleż zdrowy rozsądek i zmysł ekonomiczny nikogo dziś nie popycha na drogę wyższych studiów. Inteligencja jest upośledzona materialnie, gdyż każdy tęgusz lub dorozkarcz zarabia 10 razy więcej niż profesor uniwersytetu i moralnie. Uważa się za rodzaj niewolnika ludu, którego zadaniem jest służyć, pracować, pracować i milczeć.

Stawoczo ludzie rozsądni nie powinni posyłać swych dzieci do szkół.

Wiadomości polityczne.

Sprawa rozbrojenia na plenum Ligi Narodów.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów zajmowało się kwestją rozbrojenia. Referent trzeciej komisji Cecil podkreślił między innymi, że jest rzeczą ważną, aby Zgromadzenie zechciało zalecić tymczasowo ustanowionej komisji mieszanej kontynuowanie studiów oraz, aby wazwał te rządy do współpracy dla ogólnego dobra. Układ waszyngtoński doszedł do skutku po przewycięzeniu wielkich trudności, teraz chodzi o przaforsowanie pierwszego kroku w kierunku powszechnego rozbrojenia, a więc także i w państwach nie reprezentowanych na konferencji waszyngtońskiej. W tym celu proponowano zwołanie konferencji międzynarodowej, w której uczestniczyłyby również państwa, nie będące członkami Ligi.

Konferencja uwzględniłaby w szczególności położenie państw słabych, nie posiadających floty, a potrzebujących jej ze względu na bezpieczeństwo, jak Polska. Omawiając rozbrojenie na lądzie, Cecil motywuje konieczność powszechnego gwarancyjnego układu pokojowego, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa bez przymuszeń. Tylko wtedy zapobiegniemy przyszłej wojnie, jeśli wszystkie narody będą razem prowadziły prace pokojowe. Następnie zabrał głos Jouvenel, zaznaczając, że w zakresie gwarancji istnieją trzy poglądy: Pierwszy lorda Roberta Cécila, proponujący ogólny układ gwarancyjny i ogólne rozbrojenie, drugi pogląd Skandynawski, dotyczący częściowych układów gwarancyjnych i ogólnego rozbrojenia, wreszcie pogląd krajów łacińskich, do którego przyłączyła się Mała

Ententa oraz Polska, mający na celu częściowe przymierza i częściowe przeprowadzenie rozbrojenia. Tajemnicza Rosja, usuwająca się z pod wszelkiego wpływu kultury europejskiej, być może przygotowuje nową wojnę, nie można zaś wątpić, że owe drugie mocarstwo, która stoi poza Ligą Narodów dostarczy Rosji potrzebnych kadrow dla armii atakującej. Wobec tego niebezpieczeństwa sprzymierzeni powinni się połączyć osobnym traktatem ochronnym. Główną jednak rzeczą jest, aby gwarantyni układ pokojowy nie doprowadził do nowej wojny. (Pat.)

Posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej. Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej delegat Brazylii, Oliveira poczynił zastrzeżenia przeciwko rozszerzeniu na inne państwa konwencji waszyngtońskiej. Oliveira powołuje się na artykuł 8 paktu, mówiący tylko o rozbrojeniu, zgodnym z wymaganiami obrony narodowej. Admirał Zwierkowski poczynił identyczne zastrzeżenie imieniem Polski. Komisja, aprobując propozycje ogólne w przedmiocie ograniczenia zbrojeń morskich, postanowiła zaprojektować zastrzeżenia delegatów Polski i Brazylii. (Pat.)

Przyjęcie kompromisowego projektu. Komisja Trzecia Zgromadzenia Ligi Narodów uchwaliła w sprawie paktu gwarancyjnego projekt kompromisowy. (Pat.)

Podpisanie układu z Gdańskiem. 2 b. m. podpisano w Gdańsku układ w sprawie utworzenia międzynarodowego Towarzystwa Eksploatacji stoczni i warsztatów kolejowych w Gdańsku. Komisja podziału mienia Rzeczypospolitej, pozostałego w Gdańsku, uzależniła przyznanie wymienionych wyżej przedsięwzięć Polsce i Gdańskowi od utworzenia towarzystwa z udziałem kapitału angielskiego, francuskiego, gdańskiego i polskiego dla eksploatacji. (Pat.)

Wybrani posłowie. Główna Komisja Wyborcza na Katowice miasto i powiat Rudzki (okręg drugi) podaje następujące urzędowe wyniki wyborów do Sejmu Śląskiego: Posłami zostali wybrani: z listy 1-szej—Michał Grajek, Piotr Pronobis. Z listy 2-giej—Józef Biniszkiewicz, Józef Adamek, Józef Wlechula. Z listy 3-ciej—Johann Kowel. Z listy 6-tej—Tomasz Szczepanik, Alfons Karzmarczyk. Z listy 7-mej—Max Abass, Otto Ulitz. Z listy 8-mej—Wojciech Korfanty, ks. Karol Mateja, Walenty Fejki, Paweł Kempkas, Bronisława Szymkowiakówna. (Pat.)

Amerykańskie biuro w Piotrogrodzie. W Piotrogrodzie organizuje się oddział New-Jorskiego Amerykańsko-Rosyjskiego biura komisyjnego. Zadaniem biura jest nawiązanie handlowej łączności pomiędzy amerykańskimi i rosyjskimi handlowymi firmami. (Polpr.)

Z Sejmu.

Posiedzenie Konwentu Senjorów.

WARSZAWA. (Pat.) Na Konwencie Senjorów rozpatrywano sprawę uposażeń urzędniczych. Uchwalono wniosek p. Barlickiego, aby wyłonić specjalną komisję dla rozważenia postulatów urzędniczych z tem, aby komisja ta zdała sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej, która ewentualnie zażądała by wyznaczenia specjalnego postępowania plenium. W komisji dla rozważenia postulatów urzędniczych uchwalono podwyższenie poborów funkcjonariuszy państwowych, wojskowych i emerytów, poczynając od 1-go października z zachowaniem narażenie obecnego systemu uposażenia, które to podwyższenie uwzględnione będzie przez rząd, przy uwzględnieniu stosunków drożyznianych. Niezależnie od tego uchwalono aby rząd wydał: 1) zaliczkę jednomiesięczną dla funkcjonariuszów od 7 stopnia w górę, 2) znieść trzeci pas drożyzniany, 3) przesunąć niektóre miejscowości z drugiego pasa do pierwszego, 4) podwyższyć dodatek wyrównawczy dla Warszawy i dodatki za wysługę lat oraz dodatki kresowe. Uchwalono, aby w cztery tygodnie po zebraniu nowego Sejmu rząd przedłożył projekt ustawy uposażeniowej. Powyższe uchwały komisji jednomyslnie przyjęto na zwołanej natychmiast komisji skarbowo-budżetowej. Komisja spraw zagranicznych przyjęła projekt o ratyfikacji układu z Kłajpedą.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. (Pat.) (Sejm). Ratyfikowano w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie poprawek do kilku artykułów paktu o Lidzie Narodów. Są to poprawki przyjęte przez Zgromadzenie Ligi. Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji układu handlowego z Austrią i ustawę o ratyfikacji układu z wielkimi mocarstwami. W sprawie Kłajpedy ustalono, że wobec niedostateczności portu gdańskiego, uzyskanie uprawnień w porcie Kłajpedy jest dla Polski rzeczą ważną. Po przyjęciu ustawy w trzecim czytaniu o przyznawania nagród za zwalczanie przemytnictwa, przystąpiono do drugiego czytania ustaw finansowych. Ustawę o złotym polskim przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, przyjęto również poprawkę dotyczącą dnia wejścia w życie ustawy. Ustawę o pożyczce złotej przyjęto w drugim czytaniu, również poprawkę p. Majewskiego, aby pożyczkę zabezpieczyć majątkiem Rzeczypospolitej, zamiast zapasem kruszców znajdujących się w P. K. K. P. Gdy jednak w trzecim czytaniu ustawy minister Jastrzębski oświadczył, że na tę poprawkę zgodzić się nie może i w razie jej przyjęcia ustawę cofnie, w głosowaniu restytuowano ustawę w pierwotnym brzmieniu 154 głosami przeciwko 117, poczem ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Następnie poseł Krzyżanowski referował nowelę w sprawie wstrzymania eksmisji dzierżawców z gruntów, zajętych pod budynki położone w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze Ziemi Wileńskiej oraz województwa Białostockiego. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu z poprawką, dotyczącą tenuty dzierżawnej, a mianowicie uchwalono trzykrotną sumę w stosunku do tenuty przedwojennej. Poczem przyjęto ustawę w sprawie umów i przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości na Kresach Wschodnich. Ustawa tyczy się tylko posiadłości do 45 dziesięcin. Poseł Halban referował sprawę samorządu do województw Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego. Mówca zaznaczył różnice, jakie zachodzą między projektem rządowym a projektem komisji. Wniosek rządowy przedkłada ustawę samorządu dla trzech wyłącznie województw, tymczasem uchwała Sejmu domagała się ustawy o samorządzie wszechznym, przy szczególnym uwzględnieniu województw wymienionych. Poseł Niedziałkowski występuje przeciwko projektowi komisji konstytucyjnej. Uważa on, że projekt komisji tworzy sztuczny podział Wschodniej Małopolski na trzy odrębne terytoria, rozbijając żywy organizm społeczny. Jedyną drogą do załatwienia sprawy Małopolski Wschodniej jest zapewnienie jej takiego porządku, któryby wzmógł szczerę przywiązanie ludności ukraińskiej do Polski. Próba w tym kierunku był projekt autonomii terytorjalnej, wysunięty przez klub P. P. S. Projekt ten miał być podstawą dla zgody polsko-ukraińskiej, która winna pozostać postulatem państwowym. Poseł Buzek, sprawozdawca mniejszości, oświadcza, że najważniejszymi powinny być przepisy o prawie wyborczym do sejmików. Projekt rządowy przewiduje, że każdy, kto ma prawo wyborcze do sejmiku, ma również prawo wyborcze do Sejmu, ale zniesiony został przepis, który ustanawiał, że wybory do sejmiku odbywać się będą na tych samych zasadach, co i wybory do Sejmu. Mniejszość komisji domaga się przywrócenia w tym względzie brzmienia projektu rządowego. Poseł Chomiński, jako trzeci sprawozdawca, jest za wnioskiem posła Niedziałkowskiego, to jest za wnioskiem autonomii terytorjalnej. Wobec różnych błędów projektu, zgłasza cały szereg poprawek. Następnie wygłasza mowę prezydent ministrów Nowak.

Przemówienie prezydenta Nowaka.

Stosownie do woli Sejmu, na porządku dziennym znajduje się przedłożenie, obejmujące zasady samorządu wojewódzkiego i uwzględniające szczególnie trzy województwa Wschodniej Małopolski. W ogólnych zasadach samorząd jest pomyślany tak, aby, nienaruszając spójności państwa, dawał jednost-

kom administracyjną możliwość równego traktowania narodowości. Wobec konieczności współpracy różnych narodowości, należy znaleźć formę, która by jak najlepiej umożliwiała to współzycie. Przedłożony projekt przystępuje do rozwiązania problemu niezmiernie trudnego, a czyni to w duchu wyrozumiałości narodowościowej oraz w duchu zapewnienia narodowości, zamieszkującej południowo-wschodnie województwa, możliwości wszechstronnego rozwoju narodowego. Dowodzi poczucia sprawiedliwości, będącego jednocześnie mądrością polityczną. Chwila obecna posiada znaczenie historyczne i jest momentem dziejowym w życiu naszej Ojczyzny, ważącym na jej przyszłości, kładącym kamień węgielny naszej polityki. W świadomości ważności chwili rząd prosi Sejm, aby dotyczące przedłożenie przyjął w miarę możliwości jednoomyślnie. Poseł Głabiński przemawia, że stronnictwo jego, wychodząc z założenia, że trzy wymienione województwa stanowią integralną część Polski i że nie można kwestionować przynależności tych województw do Polski, nie może zezwolić, aby w naszej inicjatywy mocarstwa miały poddawać w wątpliwość nasze prawa do Wschodniej Małopolski i dla tego żąda, aby sprawa samorządu wojewódzkiego tych ziem była połączona z zasadami samorządu wojewódzkiego dla całego kraju. W dalszym ciągu przemówienia poseł Głabiński polemizuje z wywodami posła Niedziałkowskiego. Po przemówieniu końcowym sprawozdawcy p. Halbana, przystąpiono do głosowania. Wniosek mniejszości p. Niedziałkowskiego odrzucono. Ustawę

zaś przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Poseł Godek referuje następnie sprawę uposażenia urzędników, poczem izba przyjmuje jednogłośnie rezolucję konwentu senjorów. Po przemówieniu pana Krzyżanowskiego przyjęto wniosek Głównego Urzędu Ziemińskiego, spowodowany uchwałą Sejmu Wileńskiego o nadaniu generałowi Żeligowskiemu ziemi w Wileńszczyźnie. Marszałek Sejmu zawiadamia, że zwoła Sejm raz jeszcze na posiedzenie uroczyste, końcowe w przeddzień zebrania przyszłego Sejmu.

Uchwalenie projektu samorządu.

Po dłuższych debatach Sejm w drugim i trzecim czytaniu uchwalił projekt zasadniczego samorządu wojewódzkiego, ze szczególnym uwzględnieniem województw Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego. W redakcji Komisji Konstytucyjnej wszystkie poprawki odrzucono, z wyjątkiem poprawki posła Głabińskiego, żądającej skreślenia artykułu 4. (A. W.)

Kto szanuje swoje opowie ten używa pasty do O B U W I A

"EKSTRA" lub "WYŚCIGÓWKA".

Wytwórni Chemicznej „Wschodniej Spółki Handl.-Przem. Żądać wszędzie.

Czyście ofiarowali

1% na zdembilizowanych i

Kronika wyborcza.

Stanowisko grupy rosyjskiej.

Mniejszość rosyjska w Wileńszczyźnie nie przystąpiła do Centralnego Białoruskiego Komitetu Wyborczego, pomimo, że kilka osób, które, jak się później wyjaśniło, nie posiadają pełnomocnictw, brały udział w organizacyjnych posiedzeniach Białoruskiego Komitetu, występując tam samowolnie. Chcąc zasięgnąć bardziej miarodajnych informacji o stanowisku mniejszości rosyjskiej do zbliżających się wyborów, zwróciłem się do p. Borzdina; preza grupy rosyjskiej w Wilnie, który kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o należeniu mniejszości rosyjskiej do jakiegokolwiek bądź bloku wyborczego i dodał, że grupa rosyjska ani pertraktowała, ani zamierza prowadzić rokowań z innymi mniejszościami narodowymi. Narodowość rosyjska — mówi p. Borzdin — w Wilnie i na kresach jest tak nieliczna, iż nasze szanse wyborcze sprowadzają się do zera. Należymy do warszawskiego bloku rosyjskiego i na listę, wysuniętą przez ten blok, będziemy głosowali. Wogóle trzeba stwierdzić, że społeczeństwo rosyjskie zazna- czyło swój bierny stosunek do

wyborów, a liczba uprawnionych do głosowania będzie znikoma, chociażby ze względu na to, że większość Rosjan nie posiada jeszcze obywatelstwa polskiego.

— Jakie postulaty wysuwa mniejszość rosyjska?

— Stoimy przede wszystkim na stanowisku państwowości polskiej i jedynie pragniemy, aby nasze prawa obywatelskie, jako mniejszości narodowej, były zagwarantowane narówni z innymi mniejszościami. Z tego też względu nie możemy prowadzić wspólnej akcji wyborczej z odłamami innych narodowości, wszystkie bowiem one posiadają swoją odrębną politykę narodowościową, wysuwając często hasła do tworzenia państwa w państwie.

— Czy grupa Sawinkowa należy do bloku rosyjskiego?

— Nie. Sawinkowcy są grupą polityczną i z programem ich nie solidaryzujemy się. Wychodzimy bowiem z założeń praktycznych i chcemy mieć w przyszłym Sejmie choć jednego obrońcę naszych praw mniejszości. Hasła Sawinkowa są niepopularne i nawet Białorusini nie zablokowali się z tą drobną grupą.

Koniec Europy.

V.

„Guerre absolue“.

Pax Japonica... Odwet Azji, są dni dzień, żółte niebezpieczeństwo. Pod wrażeniem książki Znanieckiego rozprawiano o tam wszystkim niedawno w nielicznym kole. Ale czy nie jest—usłyszeliśmy z ust bardzo wybitnego człowieka—nierównie groźniejszym, bo bliższym, bezpośrednim niebezpieczeństwem biały?—w tem znaczeniu, że zanim zdążą przyjść żołci, narody białe wytepią się wzajemnie. Wojny Napoleońskie były wojnami europejskimi, teraz widziliśmy wojnę światową; walczone w Europie, w Azji, w Afryce, na wodach Pacyfiku. Miał to być wojna ostatnia, „wojna przeciw wojnie“ — tak ze strony państw Ententy trąbiono — po złamaniu i zniszczeniu groźnego

militaryzmu niemieckiego, miały spaść na znużoną ludzkość błogosławieństwa wieczystego pokoju. W rezultacie widzimy dziś militaryzację tych obu największych mocarstw świata, które dotychczas wszystkimi siłami broniły się przeciw temu — Angli i Ameryki; równolegle z tem podwoić się muszą militarystyczne wysiłki Japonji. Narody wszystkie stanęły uzbrojone od stóp do głowy w oczekiwaniu bliskiej chwili, w której świat przeobrazi się w jedno wielkie pole rzezi, jakiej nie widziano jeszcze.

Słowem nasienie rzucone przez rewolucję francuską wydało plon, albowiem rewolucja francuska — mówi marszałek Foch, *) — była nie tylko filozoficzną, polityczną, społeczną, ale była także militarną; wypowiedział wojnę królom i tyranom, zwycięsko przeciwstawiła ich nielicznym, lecz wycwiczonym armjom naprędkie sformowane

bandy pospolitego ruszenia, w których naukę i doświadczenie zastępowała namiętność zapału patriotycznego. Ideę narodu, jako uzbrojonej całości, od Francuzów w lot pochwycili Prusacy. Gneissau i Scharnhorst byli rzeczywistymi twórcami powszechnej służby wojskowej; system militarny, brutalny i najkosztowniejszy, jaki się da pomyśleć, stał się podstawą potęgi Prus i siłą rzeczy przysięgając go musiały inne państwa. Od tamtej chwili wojny, wojnie absolutnej zagarnia wszystkie dziedziny życia, wszystko przenika, wszędzie się przeciska, przed tą światowładną panją kapitulują wszystkie potęgi duchowe i fizyczne.

Znakomity teoretyk wojskowy, Prusak, jen. Clausewitz, użył pierwszy, czy jeden z pierwszych, wyrazu *absolutny* w zastosowaniu do wojny, aby tem zaznaczyć, że jej celem jest i być musi nie częściowe, lecz zupełne, absolutne obezwładnienie i zmażdżenie przeciwnika. Przedmiotowi temu poświęcił G. Batault całą rozprawę. *)

Nad całym życiem społecznym — czytamy tam — nad wszystkimi jego objawami dominuje wojna, jako objaw najdonioślszy i najtragiczniejszy. Wojna modeluje państwa i społeczeństwa według obrazu i podobieństwa swojego, ona im narzuca formy swojej ewolucji, prawa swojego postępu. Gdy wybuchą—wszystkich ogarnia przerażenie, jak gdyby się stało coś tylko strasznego, ale i nadzwyczajnego, niespodzianego; przerażenie jest zrozumiałe i słusne, lecz dziwić się ludzie nie mają powodu; wojna nie jest plagą przejściową; nie jest przypadkiem, ale jest prawem, kierującym ewolucją społeczeństw ludzkich. Dawniej, gdy losy państw i narodów leżały w ręku monarchów, wojnę prowadzili tylko wojska; od czasu zwycięstwa idei demokratycznej wojują narody; pod broń powoły-

wani są wszyscy z wyjątkiem starców, kalek, kobiet i dzieci. W roku zaś 1920 już dzieci broniły Warszawy. Widziliśmy również oddziały kobiece — i w wojnie przyszłej niezawodnie nastąpi ujęcia w ścisłe przepisy mobilizacja kobiet do pełnienia funkcji pomocniczych. Wojskowość zatacza coraz szersze kręgi, metody wojny stają się coraz sroższe i okrutniejsze, pod tym względem nie ma żadnego cofania się, przeciwnie, ciągły postęp, ale postęp, który się dokonywa w kierunku odwrotnym do aspiracji ludzkich.

Ten zaś postęp w militarzowaniu ludzkości wymaga jak najbardziej idącej centralizacji w państwie. Rozwojowi centralizmu państwowego, czyli jak się dziś mówi, etatyzmu sprzyjały i sprzyjają zarówno demokratyzm epoki naszej, jak i jej industrializm. Etatyzm to okup za urzeczywistnienie powszechnej, demokratycznej, wszytko niwelującej równości, bo równość rodzi obawę, że ktoś rozum-

*) W „Les principes de la guerre“.

*) „La guerre absolue. Essai de philosophie“ de l'histoire. (Paris, 1919).

W końcu bieżącego tygodnia spodziewamy się przyjazdu przedstawiciela ros. bloku w Warszawie i wtenczas ostatecznie nasza sytuacja i stanowisko wyjaśni się.

K. S.

Dalsze państwowe listy wyborcze.

Wczoraj upłynął ostateczny termin zgłaszania Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu państwowych list wyborczych. W dniu ostatnim złożono następujące listy: № 15—chłopsko-radykalna ks. Okonia, № 16—bloku mniejszości narodowościowych, № 17—Zjednoczenia stronnictw narodowości i ziemskiej, № 18—Inwalidów i zdembilizowanych wojskowych, № 19—wycofany, № 20—Zydowskiego demokratycznego bloku ludowego, № 21—Niezależnych socjalistów (osob. Drobner). (R. W.).

General Żeligowski a wybory.

W prasie warszawskiej ukazały się wzmianki, jakoby gen. Żeligowski zgodził się na wystawienie swej kandydatury do Senatu z listy P. S. L. w Ziemi Wileńskiej.

Ze źródła miarodajnego informują nas, iż wiadomość powyższa nie odpowiada rzeczywistości. General istotnie, wobec stawianych mu z różnych stron propozycji kandydowania do Senatu, skłaniał się ku tej myśli pod warunkiem jednak, by w Ziemi Wileńskiej została zgłoszona tylko jedna lista polska do Senatu, popierana przez wszystkie stronnictwa polityczne. Powyższe oświadczył general przed przedstawicielami stronnictw na konferencji, odbytej w pierwszych dniach września. Ze względu na to, iż porozumienie stronnictw co do wspólnej listy polskiej nie nastąpiło, general, nie chcąc brać udziału w walkach partyjnych, w warunkach obecnych kandydować nie zamierza. (R. W.).

Odezwa posłów Chrześc. Zw. Jedn. Narod.

„Rzeczpospolita“ i „Gazeta Poranna“ zamieszczają odezwę posłów Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, przedstawiającą całokształt działalności stronnictw prawicowych w Sejmie.

(R. W.).

Akcja przedwyborcza stronnictw w pow. Wileńsko-Trockim.

Żywa działalność w pow. Wileńsko-Trockim zaczęły przejawiać w ostatnich czasach 3 grupy: Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, P. S. L. i Rady Ludowe. P. S. L. zorganizowało, jak dotychczas, 10 wieców w różnych punktach powiatu. (R. W.).

Reklamacje do list wyborców w pow. Wileńsko-Trockim.

Jak się dowiadujemy, ilość zgłoszonych reklamacji do list wyborców w pow. Wileńsko-Trockim jest bardzo nieznaczna. Tomaczyć to należy w pierwszym rzędzie do dokładnego wykonaniem spisu wyborców. (R. W.).

Zjazd Rosjan.

Dn. 25 b. m. w Brześciu odbył się Zjazd przedwyborczy Rosjan.

Postanowiono nie przyłączać się do bloku mniejszości narodowych. Obecny na zjeździe przedstawiciel Centralnego Białoruskiego Komitetu w Wilnie p. Jeremicz, proponujący złączenie razem z blokiem mniejszości narodowych, poniósł fiasko.

Sprzedaz detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór **materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i pańcety. Bielizniane i pościelne.**
Wileńska 27, „Wschodnia Spółka“.

Na Bałkanie.

Anglicy przecznie cofnęli się z Czanaku.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) Ruchoma kolumna angielska opuściła Czanak, aby zająć pozycje między Czanakiem a Erenkoi. General Harington pozostawił Kemalowi Paszy odpowiednią ilość czasu na wydanie rozkazu cofnięcia się. Jeżeli Kemal Pasza w dalszym ciągu będzie prowokował sojuszników, kemaliści sami poniosą odpowiedzialność za ewentualne następstwa. Komisarz francuski stara się odpowiednio wpłynąć w tym kierunku na Kemala.

Oświadczenie przedstawiciela kemalistów.

LONDYN. (Pat.) Donoszą z Konstantynopola, że przedstawiciel kemalistów oświadczył, iż nota sojuszników posłuży za podstawę do dyskusji, dodał jednak, że klauzule, dotyczące demilitaryzacji cieśnin oraz pewnych części Tracji nie dadzą się pogodzić z suwerennością Turcji. Przedstawiciel kemalistów nalegał na konieczność zasięgnięcia opinii wszystkich państw morza Czarnego w sprawie statutu cieśnin i zauważył, że sojusznicy powinni by zaniechać ruchów wojskowych, jeżeli Turcy uczynią to samo.

Dymisja wielkiego wezyna i ministrów.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) Wielki wezyr i ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych podali się do dymisji. Przewidują, iż utworzy się gabinet nacjonalistyczny.

Zwiększenie władzy dyktatorskiej Kemala-Paszy.

BERLIN. (Polpr.) Kemal-Pasza zażądał powiększenia jego pełnomocnictw dyktatorskich. Angorska Rada Narodowa ogromną większością głosów zadośćuczyniła temu żądaniu, nakazując jednocześnie Kemalowi prowadzenie wojny aż do wykonania wszystkich warunków nacjonalistów.

Grecy odgrają się, że nie wpuszczają Turków do Europy.

WIEDEŃ. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu o nadchodzących tu wiadomościach o wzburzeniu Grecji, z powodu zmiany stanowiska rządu angielskiego w kwestji Wschodniej. Grecja po-

! Uwadze Pań Gospodyn!

Ryba świeża i żywa codziennie do sprzedania na rynku Drzewnym (Zawalna) Spółka Akc. Tow. Kres. Rybn. Ceny konkurencyjne.

Walka na Bliskim Wschodzie.

BUKARESZT. (Polpr.) Z Konstantynopola donoszą: W całym mieście od dwóch dni już rozrzucone są odezwy Zebrania Narodowego, zapowiadające ogłoszenie wojny Anglii, jeżeli zechce ona przeszkodzić tureckiej armii przejść na europejską stronę. To samo oświadczył konstantynopolski przedstawiciel rządu Angorskiego Gafid-bej w rozmowie z przedstawicielem francuskim.

Odexwa Kemala-Baszy.

Po zajęciu Smyrny Kemal-Pasza wydał odezwę następującej treści: Wielki narodzie turecki! Rozpoczęta przez nas w dn. 26 m. sierpnia ofensywa trwała przez pięć dni i zaznaczona została szeregiem wielkich bitw. Główne siły przeciwnika są zmiażdżone. Cała armia, od najwyższych dowódców do szeregowców, gotowa jest umrzeć, wykonując zadanie, które nałożył na nich naród. Wychodzą na jaw rezultaty walki, która trwa od 3 i pół lat. Dowodzi to, że każda sprawa, opierająca się na woli i opinii narodu, przynosi dobro i szczęście. Przyszłość naszego narodu, zwycięstwo naszej armji są zabezpieczone! (Polpress)

Zatonięcie angielskiego kontrtorpedowca.

KONSTANTYNOPOL. (Pat.) Angielski kontrtorpedowiec zatonął w morzu Marmara, wskutek zderzenia się ze statkiem rybackim. 10 osób zginęło, 87 uratowano.

Niemcy z zadowoleniem witają sukcesy sprzymierzeńca.

BERLIN. (Pat.) Odmawiając konferencje paryską „Germania“ podkreśla, że Niemcy z zadowoleniem spoglądają na sukcesy byłego swego sojusznika z wojny światowej, chociaż problem Wschodni dotyczy Niemców tylko pośrednio.

Książka dla wszystkich.

Dzień Zmartwychwstania. Siwa Pani. (Dwie historie prawdziwe). Blanka Halicka (Helena Zborowska) Kraków, nakł. księgarni M. Skulskiej.

Nie często wolno o książce powiedzieć, że może ją z korzyścią i przyjemnością przeczytać każdy, i jest to trudna do zdobycia, a najwyższą pochwałą, jaką o dziele beletrystycznym napisać można. Jednak wyżej wspomniana książka p. Blanki Halickiej, znanej już autorce powieści historycznych dla młodzieży, zasługuje na to, by ją poleciano do wszystkich czytelni szkolnych i popularnych, a zarazem należy zwrócić na nią uwagę naszej zwłaszcza publiczności tu, w Wilnie.

Bohaterem bowiem tej historycznej powieści ostatnich lat pięćdziesięciu jest Jezewski, Litwin, powstańca z 63 roku, którego niezwykle przygody i śmierć szczęśliwa, już po zmartwychwstaniu Ojczyzny, opisuje p. Halicka poetycznym i silnym stylem, pełnym poletu i zdolności w oddawaniu plastycznym obrazów walk orężnych i duchowych. Znane to dzieło ta losy Jezewskiego, a jednak opowiedziane z tak gorącą miłością patriotyczną przez autorkę, z takim wyciśnięciem w uczucia ludzkie i nastrój tych chwil bohaterkich, że się je czyta z nieślabnącym zajęciem. Obraz to życia polskiego, oddany z historyczną ścisłością, obraz wojny europejskiej, rozdarcia uczuć narodowych, poglądów, orientacji; wszystko od-

dane z godną pochwałą bezstronnością, a zawsze z miłością wielką ku wielkiemu celowi. Nawet tam, gdzie wyręcznie przemawiają sympatje autorki, (książka jest dedykowana Naczelnikowi Państwa), umie p. Halicka powstrzymać się od tak niesmacznej przesydy w ocenianiu wypadków i ludzi. Książka powinna nas specjalnie interesować tu, w Wilnie, gdyż w naszym mieście umieszcza autorka swego bohatera na ostatnie lata życia i nader trafnie charakteryzuje Wilno, które poznała i pokochała w jednej ze swych podróży. Wogóle znać, że autorka wszystko, o czym pisze, przeżyła w sercu i wyobraźni tak żywo, że pisze z szczerem natchnieniem. Piękne są opisy Kaukazu, oblężenia Karsu i zdania się Szamila oraz opis uczuć późniejszego powstańca, który, mając duszę pełną buntu dla przemocy, pod wraźm mundurem pomagać musi w ujarmieniu wolnego ludu. Wreszcie, po meczaiskim życiu śmierć szczęśliwa w dzień Zmartwychwstania w Wilnie w 1919 r., w godzinie cudu, w który wierzył zawsze.

Druga, krótsza powieść, to epizod z wielkiej wojny: o bezdomnej dziewczęce, nieugiętej w swej niedoli, również z talentem napisane jak i poprzednie opowiadanie.

Książkę tę całą, z powodu jej szlachetności, doskonałego rzutu oka na historyczne wypadki z całą bezstronnością opowiedziane, czytać, zaiste, każdy powinien.

Hel. Romer.

KRONIKA

KALENDARZKA.

Dziś—Wacława Kr. M.

Jutro—Michała Archanioła.

Wschód słońca: 5,54

Zachód „ : 5,49.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

1 kw. godz. 12 m. 40 po poł.

WILEŃSKA.

— Związek Obrony mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum był. Cesarstwa Rosyjskiego utworzył się w Warszawie w r. 1919 i ma obecnie około 4000 członków, mienie których na sumę około 4-ch miliardów rubli w złocie jest zarejestrowane. W celu ułatwienia rejestracji osobom zamieszkałym w Wileńszczyźnie, Związek otworzył w Wilnie ekspozyturę (Zawalna 9, lokal Tow. Rolniczego), kierownikami której są hr. J. Czapski i adwokat p. Czesław Skinder. Dla każdego jest zrozumiałą doniosłość i potrzeba tych rejestracji, wobec przyszłych rozrachunków z Rosją i dla wyjaśnienia stanu posiadania polskiego w Rosji, tem bardziej, że niema instytucji, która by te rejestracje prowadziła. Rejestracje po ich wykonaniu i opracowaniu przesyła się przez Związek do Głównego Urzędu Likwidacyjnego i służy za materiał podstawowy dla przyszłych rozrachunków między rządami polskim

i rosyjskim, oraz rządem polskim i jego obywatelami. Wobec tego, że termin do składania tych rejestracji może być wkrótce zawieszony, wzywamy wszystkich rodaków, którzy stracili mienie swoje w Rosji, aby w interesie rządu oraz własnym przyspieszyli składanie takich w ekspozyturze Związku w godzinach biurowych.

— **Jednodniówka akademicka.** W ciągu dni najbliższych ukazać się ma „Jednodniówka Akademicka“. Kierownictwo artystyczne „Jednodniówki“ spoczywa w ręku prof. Ruszczyca. Jego też projekt stanowiąc będzie okładka. „Jednodniówka“ zawierać będzie: 1) artykuł Naczelnika Państwa o Jego stosunku osobistym do Uniwersytetu im. Stefana Batorego, 2) autograf Ojca Świętego Piusa XI, 3) artykuł Marszałka Sejmu Ustawodawczego p. W. Trąpczyńskiego o zadaniach młodzieży w państwie Polskim, 4) nadesłany przez p. Władysława Mickiewicza, a niedrukowany nigdzie rękopis pierwotnej redakcji wstępu do „Pana Tadeusza“, 5) artykuł profesora Uniwersytetu w Chicago p. Retingera o uniwersytetach amerykańskich oraz 6) artykuły rektora Parczewskiego, profesorów Siedleckiego Michała, Lutostawskiego, Massoniusa, Pigionia, Wrzoska i innych. (R. W.)

ny i silny może się wybić ponad poziom; suwerenne masy instynktowo dążą do rozciągnięcia najściślejszej kontroli nad wszystkimi dziedzinami życia i w tym celu żądają skupienia całej władzy w rękę rządu, który one stwarzają, rządu zaś takiego hasłem i celem—dogadzanie ich apetytom.

Z drugiej strony postęp w kierunku industrializacji zrobił to, że produkcja ogromnie przerasta zapotrzebowanie. Państwo zmuszone będąc wskutek tego ratować swój przemysł, tworzy taryfy celne, dopomaga w szukaniu rynków zbytu, w końcu przystępuje do anektowania niezajętych jeszcze obszarów w innych częściach świata. Ale to ostatnie prowadzi za sobą konieczność zbrojeń—i wielki przemysł z wytwórcami przedmiotów wojennych na czele staje się stronnikiem, podporą militarysty.

Słowem rosnący industrializm, komercjalizm, etatyzm dają w wyniku powszechną militaryzację świata, czyli pokój zbrojny. A czemuż

jest pokój taki, jeśli nie wojną ukrytą, a nieustannie grożącą wybuchem wojny jawnej. Na ziemi jest coraz ciśnień, przeciwnieństw interesów między narodami stają się z tego powodu coraz znacniejsze, nienawiści narodowe i rasowe coraz gwałtowniejsze — i w nagromadzonym przez militaryzm materiale palnym każda iskierka wywołać może każdej chwili straszliwy, niszczący pożar.

W powojennym chaosie „dostrzedz można, — powiedział G. Batault,—chyba tylko jedno: oszalała ludzkość, zaślepiąca w namiętnościach swoich, olśnioną blaskiem gasnącego dnia za świt przyszłości i w upojeniu pieśnią o powszechnym szczęściu po potokach krwi, która ją obrzyguje, ciągnącą ku przepaściom nocy“... „Widowisko to w sercu myśliciela, który przestał wierzyć w mądrość tłumów, w postęp i w przyszły wiek złoty, budzi uczucie dolegliwego smutku i nieskończonej litości dla ludzi“.

Więc rozpacz, zrezygnowana rozpacz, jako logiczny wniosek, jako jedyne ujęcie dla rozmyślań nad powojennym stanem świata. Czyżbyśmy mieli pójść za współczesnym myślicielem włoskim *al tramonto di tutte le vane illusioni, di tutti ge' inutili sogni di potenza e di felicità* i razem z nim uznać, że jedynym rozumnym celem życia jest tego życia negacja? Ale to pesymizm, to śmierć—powiedzą nam—to wpuszczanie trucizny w organizm narodu, który dopiero co odzyskał niepodległość... Nie wolno — odpowiemy na to—człowiekowi bać się prawdy, chrześcijaninowi zaś nie wolno zapomnieć, że „świat w ziemi leży“ i że preto wojujanie z tem ziem stanowi istotę powinności naszej. Negacja zaś życia, czyli, przekładając to na język Schopenhauera, wyrzeczenie się woli życia jest w treści swojej walką z tym pierwszym za-

* Silvio Pagani: „Il mondo come volonta di vita e come volonta d'anti-vita“ (Lugano 1920).

sadniczym instynktem, którego powszechnym objawem jest walka o byt wraz z wynikającym stąd imperatywem niszczenia przeciwnika, niszczenia wszystkiego, co w poprzek memu egoistycznemu interesowi staje.

Imperatywowi temu uległa ludzkość. Narody europejskie ruchliwe, bujne, pełne twórczej energii, stały się panami świata i straszny imperatyw do wysokości naczelnej zasady życia podniosły. Dźwignią psychiczną ich czynności była żądza złota i potęgi, podstawą duchową — prawo mocniejszego, — które, jak nas uczono, jest prawem rozumem, twórcą cywilizacji. Stąd owa *bestialita razionale* — najgorsza forma bestjalizmu — zarówno w filozofjach rewolucyjnych, wzywających do walk klasowych, jak w filozofjach imperialistycznych, głoszących walki narodów; stąd bestjalizm praktyczny, w którym pograżyła nas wojna i z którego nie widzimy wyjścia.

Jedno jest jasne—to, że rodzaj ludzki padł ofiarą jakiejś pierwotnej, tajemniczej katastrofy, którą kościół grzechem pierworodnym nazywa, — i, że w grzechu tym leży. Ale obok przyrodzonego instynktu życia, który jest afirmacją mojego ja przeciw wszystkim innym jaźniom i w grzechu pierworodnym zatwierdza człowieka, istnieje drugi instynkt, metafizyczny, religijny, który filozofowie perysmyśli głosem rozumu nazywają, instynkt, nakazujący walkę z grzechem, z bezrozumem, ze wszystkimi ciemnymi mocami w sobie samym i w świecie. Nieliczni są ci, którzy zdolni są za głosem tego instynktu pójść, ale oni są „soli ziemi“, bez względu na to, czy zdołają toczać się w przepaść Europę wraz z jej cywilizacją uratować. I nie jest to zatruceniem narodu chcieć, ażeby w nim było jaknajwięcej do owego szczupłego grona należących.

M. Dziedzicowski.

— Polscy Muzycy Zawodowi. W najbliższym czasie zostanie zarejestrowane w Inspektoracie Pracy i Opieki Społecznej Stowarzyszenie polskich muzyków w Wilnie. Zrzeszenie obejmuje tylko muzyków pracujących zawodowo. (Wap.)

— Wileńskie Krajoznawcze Towarzystwo. Towarzystwo Krajoznawcze w Wilnie zawiadania, że w piątek 29 IX, o godz. 7-ej wieczorem, w Uniwersytecie, w Sali Śniadeckich odnowi Towarzystwo swe miesięczne zebranie. Po sprawozdaniu ogólnem prof. K. Sławińskiego o działalności Towarzystwa, profesor Kłos wygłosi odczyt o Poznaniu, pierwszy z cyklu „O miastach polskich“. Przemówienie ilustrować będzie prelegent licznymi przeźroczeniami. Bilety wejściowe wynoszą 100 mk., dla młodzieży 50 mk. Członkowie Towarzystwa wchodzić bezpłatnie.

— Wykłady dla zdembobilizowanych. W dniach najbliższych w Świątlicy Pomocy Żołn. Polakiemu, ul. Dominikańska 13, zaczynają się wykłady dla zdembobilizowanych żołnierzy. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach biurowych, między 9—3 komitet obywatelski pomocy dla zdembobilizowanych żołnierzy i inwalidów, Pałac Naczelnika Państwa.

— Cukier dla m. Wilna. W początku b. tyg. Delegat Rządu p. Roman zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dnia 21 września r. b., upoważniającej Magistrat do skorzystania z kredytu udzielonego przez Ministerstwo Skarbu na zakupienie rządowych zapasów 100 tonn czyli 10 wagonów cukru dla ludności m. Wilna. Kredyty skarbu wynoszą 29.000.000 mk. (Wap.)

— Uchwała dozorców domowych. Dnia 24-go roku bież. odbyło się w Sali Centralnego Chrześcijańskiego Związku Zawodowego zebranie dozorców domowych, na którym zapadła jednoznaczna uchwała nie odstępować wobec Związku właścicieli domów od wystawionych w dniu 22-żadań. (Wap.)

Posiedzenie nadzwyczajne komisji rozjemczej. Dn. 26 b. m. na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej ustanowionej od dnia 1-go września r. b. pensje dla dozorców domów na ulicach 1-ej kategorii: dla 1-ej klasy 25 tys. mk., 2-ej klasy 20 tys. mk. i 3-ej klasy 15 tys. mk. Dla 2-ej kategorii: dla 1-ej klasy 20 tys. mk. dla 2-ej klasy 15 tys. mk. dla 3-ej klasy 10 tys. mk. Dla 3-ej kategorii: 1-ej klasy 15 tys. mk. 2-ej klasy 10 tys. mk. i 3-ej klasy 6 tys. mk.

Nowa placówka. Polski Bank Handlowy w Poznaniu otwiera wkrótce swą działalność w Wilnie przy ul. Mickiewicza 11, jako pierwsza wielkopolska placówka finansowa.

W Wielkopolsce i na Pomorzu znana jest zaszczytła polityczna nawiązanie do działalności tej instytucji, za pomocą której wykupione zostały z rąk obcokrajowców najważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Bank ten ma za sobą 50-letnią owocną pracę i cieszy się bezgranicznym zaufaniem całego społeczeństwa. Również placówka banku tego w Wilnie utworzona została w celu popierania polskiego przemysłu i handlu w możliwie szerokim zakresie.

Główne kierownictwo Oddziału Wileńskiego spoczywa w ręku doświadczonych fachowców, p. Tadeusza Piłatewskiego, wielkopolanina, autora licznych prac z dziedziny ekonomii bankowo-handlowej.

Zastępcą jego mianowano p. Kasawerego Zubowicza, wilanina, w tutejszych sferach obywatelskich znaną osobistość.

Uroczystość poświęcenia odbędzie się 8 października, z której to okazji spodziewany jest zjazd do Wilna licznych przedstawicieli wielkopolskiego przemysłu i handlu z b. ministrem, prezesem tegoż banku, Dr. Hąclą na czele. Oficjalne otwarcie czynności nastąpi 9 października.

— Szkoła Rzemieśnicza w Wilnie. Z początkiem października r. b. Kuratorium Okr. Szkolnego zamierza utworzyć szkołę rzemieśniczą w Wilnie.

— Zakład ortopedyczno-gimnastyczny. W niedługim czasie zostanie w Wilnie otwarty zakład ortopedyczno-gimnastyczny na wzór przedwojennego na Pohulance. (Wap.)

— Pracownicy rolni a ziemianstwo. Dnia 3 października r. b. w lokalu Okręgowej Inspekcji Pracy o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie Związku Ziemian z przedstawicielami Związku Pracowników Rolnych w sprawie ujednolicenia warunków pracy. Najbardziej prawdopodobnie dojdzie do zbiorowej umowy, a tym samym do zlikwidowania na zawsze wszelkich między stronami zatargów. (Wap.)

— Wybory do Kasy Chorych. Zostało ostatecznie ustalone, że wybory do Wileńskiej Rady Kasy Chorych bezwarunkowo odbędą się po dniu 12 listopada, t. j. po całkowitem ukończeniu wyborów do Sejmu i Senatu. (Wap.)

— Nadzór nad kinematografiami. Władze bezpieczeństwa publicznego otrzymały rozkaz ścisłego stosowania nadzoru nad kinematografiami, mianowicie funkcjonariusze policji mają obowiązek stwierdzenia, czy wymienione w programie obrazy świetlne zatwierdzone zostały przez Wydział Prasowy M. S. W. Następnie mają zwracać uwagę, czy napisy filmowe oraz ogłoszenia uzgodnione są z napisami na legitymacji filmowej, wreszcie szczególniejszą uwagę połączono zwrócić, czy znajduje się na sali w czasie produkowania obrazów, przeznaczonych dla osób dorosłych, młodzież do lat 18 (Wap.)

— Z Poczty. Z dniem 1 października opłaty pocztowe za pac-

ki i listy wartościowe, nadawane w obrocie wewnętrznym i do zagranicy, uiszczają się będą według obowiązującej taryfy poczt zamiast znaczkami pocztowymi, wyłącznie gotówką. (Wap.)

— Nowe Agencje Pocztowe w Wilnie. Z dniem 1 października r. b. zostaną otwarte w Wilnie następujące Agencje Pocztowe: Snipliszki Agencja № 5. Zwierzyniec „ № 4. Antokół „ № 3. (Wap.)

TEATRY I MUZYKA

Komunikaty teatrów:

— Teatr Wielki (Pohulance). Dziś premiera barwnej i melodyjnej operetki Kalmana „Dziewczyna z Holandji“ w scenicznej opracowaniu i reżyserji M. Dowmunt. Role główne spoczną w rękach Rogińskiej, Dowmunta, Józefowiczowej, Józefowicza, Marjańskiego i innych. W akcie 2-im taniec holenderski. Operetkę dyryguje A. Wiliński. Nowe dekoracje wykonane według projektu arch. malarza J. Hoppena.

— Teatr Polski („Lutnia“). Dziś premiera nieznanego Wilniowi wstrząsającego sztuki A. Strindberga „Pełkan“ z udziałem i pod reżyserją Stanisławy Wysokiej, niezrównanej interpretatorki głównej roli Elizy. Poza tem osadę tworzą: Gruszka, Mojska, Peter i Sawicki. Sztuka budzi powszechne zainteresowanie.

— Teatr imienia Syrokomil (gmach Ratuszowy) Dziś z powodu próby generalnej widowisko zawieszono. Jutro, w piątek, premiera poematu dramatycznego J. Słowackiego „Ksiądz Marek. Potężny ten utwór przygotowany został pod reżyserją M. Nawrockiego z całym pietyzmem. Role tytułową wykona S. Skalski. Role Judyty — Michorowska, Kosakowskiego gra Strzycki. Sztukę poprzedzi prelekcja literacka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W WILNIE. Mięso niestampowane. Dn. 26 b. m. na rynku Nowogrodzkim policja zatrzymała Beret Brodzę (Ponarska 51), który wiół 6 fur mięsa nie stampowanego.
Bez dokumentów. Policja 8-go kem. zatrzymała Stanisława Karłowicza,

Antoniego Sadowskiego, Michała Brzuka, którzy nie posiadali dokumentów osobistych.

Bójka. Policja 5-go kom. zatrzymała Zofię Kurowską, która wywołała bójkę na ulicy.

Tajny handel wódką. Policja 11-go kom. zatrzymała Jana Maluszewicza i Józefa Żukowskiego, którzy wywozili z miasta 26 butelek sprytusu.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie. 26 września 1920 r.
Ziemia płody: Żyto 2600—2850, jęczmień 2600, owies 3000, otreby 1500, mąka pyłowa 5600, razowa 3100—3150, pszenka 0000—10000, CO—7000, kasa perłowa 7000, jęczmień 6000, gryca na 8500, tendencja zniżkowa.
Kartofle 800—900 mk. za pud. Siano 1000—1100 mk. za pud. Siemię lniane 5000—6500 mk. za pud.
Rynek mięsny: Mięso wołowe 11000—18000 mk. za pud, cielęce 20000 baranie 16000, wieprzowe 25000—26000
Dowóz duży, tendencja mocna.
Tłuszcz: Słonina 1500—1800, seśto wewnętrzne 13000, szmalc wieprzowy 1800, szmalc amerykański 1300.
Nabiał: Mleko 400 mk. za litr, śmietana 1300—1500, masło 1800—2800 za funt, twarog 200—250, ser 350—400
L. n: Surowiec 2000—25000 mk. za pud, len trzepany 30000—35000 Towaru mało.
Materiały leśne: Budulec sosnowy 18000—20000 za fest-metr, jodłowy o 10 proc. taniej. Słupy telegraficzne 13000—15000, podkładki typu niemieckie go 3000 mk. za sztukę, materiał ciosany 1300 mk. za stopę angielską, papierówka 15000, dąb od 30 cm. 20000—30000, ośka 12000, stemple (kopalniki) 12000, osina zapalkowa 28000—30000, silpery 5 szylingów. Tendencja mocna. (A. W.)

GIEŁDA

Według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej dnia 23 września 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Kor. Czechosłow.	250	240
Ost-marki	5.40	5
Funty szterlingów	37850	37550
Dolary St. Zjedn.	8605	8565
Czeki na Londyn	37800	37500
Listy zastawne W.B.Z.	10350	10300
Akcje W. B. Pryw	3300	3100

Pierwszorządny KINO-TEATR „PICCADILLY“ Niebawem atrakcja NOCE MAROKKAŃSKIE. Egzotyyczny dramat, ilustr. swantur. dzieło Zakoch. inż. Stanley'a i faworytki szacha. Zwraca uwagę WALKA BYKÓW.
Ulica Wielka 72.

Kino-teatr POLONJA | **Dziś!** | Uroczą tancarkę polską, gwiazdą filmową **Mia Mara** jako baletnica operowa w 6-ciu akt. dramacie egzotyycznym p.t. **„Miss Beryll“** (Historja baletnicy operowej). Oryginalna wystawa! Najnowsze tańce. Izab. bad Boston. | **Wielka atrakcja!**

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

B-dia ALSZWANG

Wilno, Wielka 72.

Dziś nadszedł **nowy transport wiedeńskich damskich palt**

Rzeczy eleganckie!!!
CENY NISKIE!!!

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu cholesterolu H. Niemojewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ

Blizny (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie rebożą się żebra). Pobożnia w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Urysa ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w uszach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zenerowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej—w pasie, brzysku i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kizkę stalcową. Brak ichu oraz ból w plecach i kizce pierwszej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Nbliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: **Skład główny I. B. Segal, Wilno.** [Nowy-Swiat № 5.

Łóżka fabryk Konrad Jarnuskiewicz i S-ka, Gostyński i S-ka i inni

Materace, krzesła (wiedeńskie i składowe) szafy, biurka, umywalnie, stoliki nocne i wieszadła żelazne, kocy, skarpetki. **Specjalny dział szycielski** (własna wytwórnia). — Przedstawicielstwo i skład instrumentów chirurgicznych fabryki J. Jodłowskiego w Warszawie. — D/H. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp. Oddział Wileński ul. Zawalska 28/30.

HERBATA własnej marki „Sibanion“ pakowana w Anglii, waga bez opakowania, **wytwórca w smaku, raciąga debrze bez domieszek.** Marka ochronna. **Hurtowy Skład: Wilno, DOBROCZYNNY 2, Wschodnia Spółka H.-Przem.**

Pies zginal dn. 19 b. m. rasy wilczej. Oczpro-wadzić za wynagrodzeniem. Karzatanowa 4—5.

Zgub. polską legitymację na im. Jana Możejki unie-ważnia się.

Zgub. pasport niemiecki Rozalii Berensowej unie-ważnia się.

PRZETARG.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogła-sza przetarg na następujące roboty:

- 1) Na zabrukowanie podjazdów i przyczółków oraz odarnowanie skarp do mostu przez rzekę Wilejkę w Jazwie (Osinnikach) na 23 kilometrze traktu Połockiego w pow. Wileńskim.
- 2) Na zabrukowanie podjazdów i przyczółków oraz odarnowanie skarp do mostu przez rzekę Wilejkę w Mikhunach na 17 kilom. traktu Połockiego, p. Wileńskiego.
- 3) Na nabicie szabru z rządowego kamienia dla drob-nego remontu szos w p. Wileńskim 276 mtr. 3, w pow. Oszmiańskim 114 mtr. 3, razem 390 mtr. 3.

Przedsiębiorcy, którzy reflektują na wzięcie wymienio-nych robót winni zgłosić swe oferty opłacone stemplem, w zapieczętowanych kopertach oddzielnie na roboty brukarskie, wskazane w punktach 1 i 2 i oddzielnie na bicie szabru, wskazane w punkcie 3, w Oddziale Drogowym Dyrekcji (ul. Magdalenie 2—II piętro, pokój № 88) do dnia 4 października r. b. w godzinach biurowych (8—15). Otwarcie kopert nastąpi d. 5 października r. b. o 11 rano. Opisy robót i ogólne warunki do przejżenia w Dyrekcji. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru reflektantów.

Pasta „MARY“ dzięki swym włas-nościom chemio-nycznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwu piękny połysk.

Meble gięte stale na składzie (krzesła i fotele biurowe) posiada „Centrala Kresowa“ (Jagiellońska 7).

Przedsta-wicielstwo Fabryki **J. KOHN i S-ka w Radomiu** Sprzedaż detaliczna. 8—1. Hurtownikom i urzędowi ceny specjalne.

Doktor med. D. Zeldowicz z Moskwy. **Kobieta-lekarka Dr. Szware-Zeldowicz** z Petersburga. **Choroby:** kobiece oraz spec. weneryczne, moczopięciowe, syfilis i skórne. **Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) № 24, m. 4.**

Dr. med. Kazimierz Lukiewicz ordynator szpitala Sawicz. **Choroby skórne i weneryczne.** Przyjmuje od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zaul. S-to Jerski).

Akuszerka z Warszawy udziela porad. **Dr. J. Bernsztejn** chor. skórne, weneryczno, syfilis i moczopięciowe. Przyjm. 9—1 i 4—8. **Ul. Mickiewicza 28 m. 5.**

Dr. A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11—1 i 3—5. **Zawalna 22.**

Dr. D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Ul. Mickiewicza 4.** Przyjm. od g. 9—2 i 4—7. **Pałac od 4—5.**

Dr. S. Kaplan Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. **Wileńska 11, m. 1** (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9—12 i 4—7. **Telefon 640.** 2—1

Dr. Wolodźko. Ordynator szpitala Sawicz. **Choroby skórne i weneryczne** od godz. 12—2 i 5—6. **Zawalna 22.**

Dyrektor Banku poszu-kuje mieszkania z 3—5 pokoi z wygodami możliwie blisko centrum miasta. Zgłosz. pisemne u wóznego Banku, Wielka 67.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. **Królewska 5, m. 22.**

Skłona kroju i szycia Przyjmuje uczenie, które w bardzo szybkim czasie mogą się nauczyć szycia i kroju. Uoseni-om wolno szyć z materja-łami klientek i na swoję koraysę. Nauka gwa-rantowana. **Ul. Żeligow-skiego 5, m. 25.**

PLANY sporządza i kopiuje geometra W. Dąbrowski, ul. Mostowa 16, tel. 777.

DOM ze stajnią, 207 sążni ziemi na przedmieściu do sprzedania za 3/2 miliony mk. bez pośrednictwa. Do-wiedzieć się: ul. Mostowa 8, m. 21, od 2—4.

Każda z Pań może sama **kupić i szycie** eleganckie **buty i pantofle**. Na-uczę w najkrótszym czasie dwoma sposobami: szycie i na szpilce, a także uczę szycia cholevek. **Ulica 7-ga Portowa d. 11, m. 8.** (Wejście frontowe z zaul. Przejazdowe-go). Zgłaszać się od 10—5 pp.

Kto chce **coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby e jego firmie, przed-siębiorstwie i u b handlu wiedziano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. itd. itd. niech się ogłosi w gatenciu** „SŁOWO“ **a niezawodnie osiągnie wiele z tego i: korzyści.**